

Pokłońcie się o ziem czołem;  
ma przyjechać z ARCHANIOŁEM,  
od gościńca, od Krakowa...  
na Zamku czeka KRÓLOWA  
z Częstochowy

S.W. WESELE

Originalis in deo  
pugna in re  
Był 6,15

Jan Paweł II

Jasna Góra  
Częstochowa  
14-15 sierpnia 1991.

OBLĘŻENIE  
JASNEJ GÓRY '91



Matko  
Najświętsza!

Przychodzę do Twoich Stóp, jak do najlepszej Matki. Tak bardzo chciałam Cię odwiedzić w Twoim Domu na Jasnej Górze. Wiem, że jesteś ta sama w Lourdes, w Fatimie, czy La Sallet. Wiem, że przyniesiesz mi Swego Syna nawet wtedy, gdy pozostanę w służbie na Złocie, gdy inni będą z Ojcem Świętym w Twoim Sanktuarium.

Jako gość przynoszę Ci moje dobre uczynki, zbierane przez wiele dni w roku i nanizane jak paciorki różańca na szary sznurek - dar dla Ojca Świętego. Wiem, że to niewiele, ale nie umiem inaczej okazać Ci moją miłość.

Mateczko, przychodzę przytulić się do Ciebie. Weź mnie pod swoją obronę. Będę wtedy spokojna...

Widzisz, nie jestem sama, Przyprawiam do Ciebie moich bliskich, którzy pozostali w domach, harcerki, których nie ma z nami na Złocie.

Ty widzisz moje serce, umiesz w nim czytać, dlatego proszę Cię

- naucz nas kochać Twojego Syna
- naucz nas rozmawiać z Nim bez lęku i uprosz przebaczenie naszych grzechów

a ja  
jestem przy Tobie, pamiętam, czuwać!

Wiesia .

Stajemy dziś u wrót Jasnogórskiego Domu Matki - od sześciu wieków Sanktuarium Matki Bożej w Częstochowie. W VI Światowy Dzień Młodzieży, Jasna Góra znów jest oblężona, lecz tym razem nie przez nieprzyjemne siły, nie przez wrogów, lecz przez przyjaciół, młodych przyjaciół z całego świata. Dtwieramy się wobec otwartego macierzyńskiego serca Maryi, szukając w Nim siły, mocy wiary i nadziei, szukając zabezpieczenia własnej godności ludzkiej.

My, harcerstwo polskie, mając za sobą osiem dziesiątków lat istnienia, składamy naszej Pani i Matce dziękczynienie, że narazie możemy wolni i nieskrępowani pełnić jawnie zaszczytną służbę Bogu i Polsce. Prosimy Jej Matczyną Mądrość o wskazanie najważniejszej drogi do zjednoczenia polskich organizacji ze znakiem skautowej lilijki. Prosimy o przywrócenie nam siły pełnego odczuwania siły skautowego braterstwa, dogłębnego odczuwania ducha przybranych dzieci Matki Chrystusowej. Prosimy o umiejętność wzbogacania życia wewnętrznego, wyrażającego się w codziennych - nie tylko od święta - postawach chrześcijańskiego życia

Oblegały Jasną Górę na czele z naszym wielkim hetmanem duchowym, Ojcem Świętym Janem Pawłem II. On nas prowadzi do osobistych zwycięstw nad skutkami niedawnej przeszłości i ludzkimi słabościami, prowadzi „drogą wiary, nawrócenia i powrotu do istotnych wartości naszego życia”.

Patyk



Życie to jeden jest różaniec,  
który my sami nawlekamy;  
codziennie jedno szare ziarnko  
do innych ziarenek dorzucoamy.

....

IW





# SCAUCI...

Zalała nas fala. Błękitne, zielone i czerwone strugi przelewają się przez złotowe Gniazda, ciekłą wielobarwną strumyką złotych dróg. To skautowe mundurki. Włosi, Francuzi, podobno też Hiszpanie. Skautowe Jamboree przy naszym Jubileuszowym Zlocie.

Spotkania, Uśmiechy, odwiedziny. Wymiany znaczków, plaketek, beretów i rogatywek, skautowych ozapeczek. Tryska radość wspólnego bytowania, wspólnego przeżywania bliskiego już spotkania z Ojcem Świętym. Tylko jeden cień przenika tę wesołą atmosferę - czemu tak bardzo się machamy? Dlaczego tyle gestykulujemy? Co to - nowa cecha polskiego narodowego temperamentu?

Nie, nie moi kochani, nic z tych rzeczy. Do you speake English? Sprechen Sie Deutch? Vouz parlez les francais? No co jest druhu zastępowy? Nic druhna przyboczna nie rozumie? Czemu druh oboźny nazywa namiot zastępu dyżurnego jakimś wyszukany zwrotem "e, tego ... kemp ... e, houłm .... zastępu, no znaczy się // ... patrol"? A skauci? Po włosku - jak my po polsku. Po francusku - proszę bardzo. Po angielsku - bez przeszkód. Po niemiecku - też się znajdzie. A my? ... też mieszkamy w Europie.

Uważajcie! Spotkanie skautów już w przyszłym roku! Coraz więcej będzie ich przyjeżdżać do naszego kraju, coraz częściej nasze obozy wędrować będą przez Austrię, Szwajcarię po Francję Włochy czy Anglię. Może więc warto za ten rok przywitać naszych przyjaciół płynną mową w jakimś światowym języku? Co Ty na to druhno tropicielko, co o tym sądzisz druhu ówiku?

WILK

## SŁUŻBA

Jak to się mówi "służba nie druźba" - ktoś musiał zostać na warcie w Gnieździe, no i tym "kimś" jesteśmy my. Wczoraj "wybory" odbyły się drogą losowania i los tak chciał, że to na nas wypadło. I tak skazane na służbę w Gnieździe, zbudzone o 6.30, oglądałyśmy kątem oka panujące w obozie zamieszanie. Słychać było krzyki: "kto ma pożyczyć karimatę?", "gdzie jest mój skafander?", "czy brać firmowe koszulki?", a my w środku tego młyna nie wiedziałyśmy, co począć. Ktoś inny próbował dogadać się z Włochami, ale oni pośpiesznie się pakując i tłumacząc coś w swoim barwnym języku, wybiegli z Gniazda pozostawiając po sobie tylko tumany kurzu i nie zabrane jedzenie. Wreszcie zamieszanie ustało, druhny opuścili obóz, a my - no cóż - zabrałyśmy się do pełnienia naszych obowiązków.

Babel i Dorota

## WROBLE NA DACHU NA MŁO TU NR 3

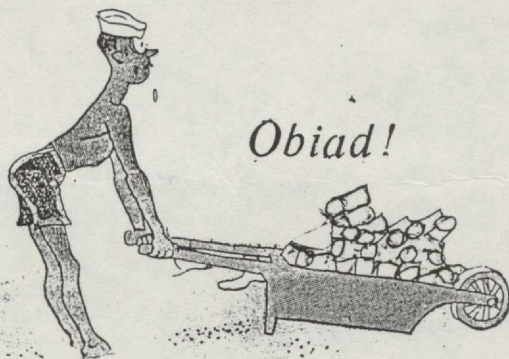
Warta:

- Znow przyjmuję gości.
- Litości!



- Druhu Kapelanie. Zgrzeszyłam przeciw siódmemu Prawu Harcerskiemu...

- Ile razy?



- A pan kolega dokąd wyjeżdża na wypoczynek po ukończeniu obozu?...



- Na drugi raz wezmę udział w "Białej Służbie"...